

Rachunek Aleksandra Ziembowskiego za wykonanie kopii przedmiotów z grobu Kazimierza Wielkiego*

Dzień 14 czerwca 1869 roku był przełomowym momentem w konserwacji nagrobka Kazimierza Wielkiego w katedrze na Wawelu, prowadzonej pod nadzorem komisji wyłonionej z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego¹. W czasie prac restauracyjnych Paweł Popiel, konserwator zabytków pomnikowych krakowskich oraz kamieniarze Fabian Hochstim i jego pomocnik Karol Fryc odkryli, że wewnątrz spoczywają królewskie szczątki. Następnego dnia już od rana przy grobowcu zebrali się członkowie kapituły katedralnej i komisja wydelegowana przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie. W protokole sporządzonym po otwarciu grobu czytamy m.in.: „Otwór zrobiony wczoraj [czyli w ścianie zachodniej – B.C.] poszerzono. Obaczono bliżej w istocie zwłoki Kazimierza Wielkiego w koronie, z berłem, pokryte ciężką, jedwabną, niezbyt zbutwiałą materią. Głębina wnętrza sarkofagu, to jest tumbi, składa się z trzech wielkich ciosowych ścian, każda z jednej sztuki. W wysokości dwóch stóp nad poziomem [posadzki kościelnej nawy bocznej] na czterech szynach z grubego żelaza spoczywała trumna drewniana z zwłokami monarchy. Trumna ta rozsypała się w spróchniałki – zwłoki upadły na spód tumbi. Na kawałkach istniejących jeszcze szyn, w pośrodku tumbi, utrzymały się niektóre większe kości oponą na nich obwisłą odkryte. Głowa królewska przodem do wschodu obrócona, przybrana w koronę składającą się z opaski naczelniej o pięciu wybiegających z niej lilijach. Korona grubo złocena, miedziana, sadzona rautami czeskimi nieszlifowanymi. W kierunku ręki prawej na dnie grobu spostrzeżono berło, raczej górną jego część, długości cali 14. Berło srebrne pozłacane zakończone jabłkiem, ujętym podwójnym wieńcem liliji. Przy nogach ujrano ostrogi wielkie miedziane pozłacane, ze sprzączkami i z całym jeszcze nie zbutwiały mi rzemieńcami. Przedmioty wymienione odrysował zaraz dokładnie Jan Matejko”².

Początkowo na tym zamierzano zakończyć badanie wnętrza i zamurować grób oraz przystąpić do dalszych prac restau-

racyjnych marmurowego nagrobka. Zatem rysunki Jana Matejki miały się stać jedyną dokumentacją przedmiotów wydobytych z grobowca. Były to powody wystarczające, aby Matejko je wszystkie dokładnie obejrzał i precyzyjnie odtworzył. Czasu na to miał sporo – od rana do osiemnastej wieczorem.

Pojawienie się relacji z odkrycia w dwóch największych i konkurujących ze sobą dziennikach krakowskich, w „Czasie” (17 czerwca) i „Kraju” (18 czerwca), stało się sensacją³. Stefan Muczkowski, jeden z członków Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, zaproponował, aby odkrytym szczątkom królewskim dać godniejszy pochówek⁴. Myśl tę podchwycił i rozpropagował „Kraj”; znalazła też poparcie kapituły katedry krakowskiej, Rady Miasta Krakowa i uznanie w społeczeństwie polskim. 19 czerwca kapituła postanowiła „ażeby kości i wszystko, co się w grobie znajdowało, wydobyć, do trumny uczciwie złożyć, nabożeństwo żałobne odprawić, a potem znowu w tym samym grobie pochować”⁵.

W związku z postanowieniem kapituły, 21 czerwca otworzono po raz trzeci grób królewski. W protokole czytamy, że „Oprócz kości wydobyto koronę miedzianą pozłacaną, berełko srebrne [część górną – dolna była zapewne drewniana, więc zbutwiała] wraz z trzema liśćmi jego wierzchu, jabłko świata z krzyżem (bez kamieni) srebrne, pozłacane, pierścień złoty z ametystem, ostrogi miedziane pozłacane, guzików srebrnych od sukni dziesięć, części materii, wreszcie szczątki włosów oraz gwoździe od trumny i jej spróchniałe złomki, nadto kawałki kraty żelaznej, na której stała trumna wpośród grobowej tumbi”⁶. Od godz. 10⁰⁰ do południa zdołano oczyścić grób, a szczątki złożone w nowej trumnie przenieść do kaplicy Wazów⁶.

Jak poprzednio, rysunki wykonał Jan Matejko, ale tego dnia nie miał na to zbyt wiele czasu. Uroczystość trwała tylko dwie godziny, a Łepkowski wspomina, że Matejko jeszcze „gruz oddzielał”⁷. Prace dokumentacyjne zostały poniekąd poszerzone przez Walerego Rzewuskiego, który sfotografował najcenniejsze z wydobytych przedmiotów (fig. 1).

* Komunikat jest fragmentem dłuższej pracy dotyczącej przedmiotów wyjętych z grobu Kazimierza Wielkiego i ich funkcjonowaniu w świadomości Polaków. Pragnę podziękować Pani Stanisławie Odrzywolskiej, wieloletniemu Kierownikowi Działu Rzemiosła Artystycznego w Muzeum Narodowym w Krakowie, za życzliwość i pomoc przy opracowywaniu tego tematu.

¹ J. Dużyk, A. Treiderowa, *Zagadnienie opieki nad zabytkami w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* (Rocz. Bibl. PAN 3: 1957, s. 257); E. Śnieżyńska-Stolot, *Setna rocznica restauracji nagrobka Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej* (Ochrona Zabytków 22: 1970, s. 29–30).

² Archiwum UJ, teczka S II 964 A.

³ W XIX w. powszechnie panowało przekonanie, że nad posadzką kościoła grzebano tylko świętych. W związku z tym uważano, że nagrobek Kazimierza Wielkiego jest pomnikiem, rodzajem cenotafu. Dlatego odkrycie w nim szczątków króla było zupełnie nieoczekiwane, zob. J. Muczkowski, *Pomnik Kazimierza Wielkiego w katedrze na Wawelu* (Rocz. Krak. 19: 1923, s. 141–142).

⁴ Muczkowski, *o.c.*, s. 148.

⁵ Protokół znalezienia i pochowania zwłok królewskich, Archiwum UJ, teczka S II 964 A; J. Buszko, *Uroczystości kazimierzowskie na Wawelu w roku 1869*, Kraków 1970, s. 12–13; s. 112, przyp. 8.

⁶ Archiwum UJ, teczka S II 964 A.

⁷ Muzeum UJ, Teka Łepkowskiego, nr inw. 1602/II.



1. Przedmioty wydobyte z grobu Kazimierza Wielkiego
(fot. Muzeum Narodowe w Krakowie)

21 czerwca, po południu, w kapitularzu katedry zebrali się członkowie kapituły i komisji restauracyjnej. Dyskutowano czy cokolwiek wyjmować, a jeśli tak, to co? Propozycje komisji były tylko głosem doradczym. Kapituła zadecydowała, aby wyjąć pierścieni i cztery guziki w celu złożenia ich w skarbcu katedralnym. Dwa z tych guzików (za rewersem) przekazano Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu⁸. Decyzja ta wywołała wiele protestów⁹, pod których naciskiem 24 czerwca kapituła zarządziła włożenie na powrót do trumny wszystkich przedmiotów i zamurowanie ich w grobowcu¹⁰.

Być może pewną rekompensatą miało być wykonanie ich kopii. Pracę zlecono złotnikowi krakowskiemu, Aleksandrowi Ziembowskiemu, który szybko wywiązał się ze zlecenia. Już 8 lipca, w czasie pogrzebu, kopie regaliów niósł na poduszce za trumną Leon Sapieha, marszałek krajowy¹¹.

Ponad rok po pogrzebie, 7 września 1870 roku, Towarzystwo Naukowe Krakowskie otrzymało list z krakowskiego magistratu. Oto jego treść¹².

„Do Szanownego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego
Wskutek uchwały komisji przez Radę miejską do urządzenia pogrzebu zwłok króla Kazimierza W^{sz} delegowanej zrobione zostały faksymilia korony, berła, jabłka, ostróg, pierścienia i guzików w sarkofagu królewskim znalezionych. Pierwsze trzy insygnia użyte były do ozdoby katafalku podczas pogrzebu królewskiego i przez kapitułę katedralną zatrzymane zostały. Ponieważ wolą komisji było, aby zrobione podobizny w zbiorach Szanownego Towarzystwa zachowane były, przeto Magistrat oczekując dalszej decyzji komisji co do kroków przeciw kapitule przedsięwziąć się mających celem odebrania zatrzymanych insygniów, tymczasowo parę ostróg, pierścieni i 10 guzików przesyła.

Dla wiadomości Szanownego Towarzystwa przesyła się odpis rachunku brązownika Ziembowskiego co do kosztów zrobienia tych podobizn –

Kraków, dnia 6 września 1870

[podpis nieczytelny]

⁸ „Czas”, nr 140, Buszko, *o.c.*, s. 21.

⁹ O dyskusji prasowej – Buszko, *o.c.*, s. 22, 25, 30–31.

¹⁰ „Czas”, nr 144; Buszko, *o.c.*, s. 30. Swoją decyzję kapituła potwierdziła w protokole z otwarcia i pochowania zwłok, spisany 7 lipca, Archiwum UJ,teczka S II 964 A.

¹¹ Buszko, *o.c.*, s. 81.

¹² Archiwum PAN, TNK 41, k. 111–112.

Odpis rachunku Aleksandra Ziembowskiego za insygnia królewskie Kazimierza W^{sa} wierzytelnie naśladowane w ogniu złocone, jako to:

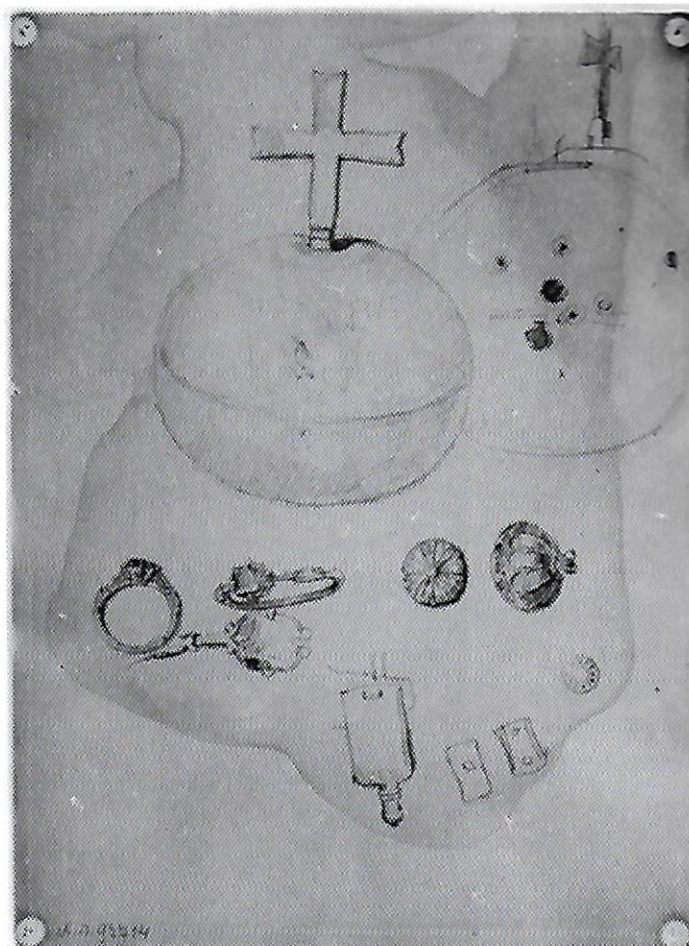
sztuk	tytuł	kwota zł
za 1	koronę miedzianą kamieniami ozdobioną sztuk 76, pomiędzy tymi są 12 ametystów lepszych, reszta topazy, kryształy i szkło czeskie	100
za 1	berło monarchiczne do ręki miedziane z wyrobami złocone	40
za 1	jabłko z krzyżem – wystawia Świat, miedziane złocone	22
za 1	parę ostróg brązowych złoconych	15
za 10	guzików brązowych złoconych, 1 po 2 fr.	20
za 1	pierścień srebrny złocony z ametystem	9
	Suma ogólna	206

Kraków, dnia 16 sierpnia 1869 r.

[podpisano] A. Ziembowski”



2. Kopie przedmiotów z grobu Kazimierza Wielkiego (fot. Muzeum Narodowe w Krakowie)



3. Jan Matejko, studium przedmiotów z grobu Kazimierza Wielkiego (fot. Muzeum Narodowe w Krakowie)

Dziś koronę, berło i jabłko można obejrzeć w stałej ekspozycji w Muzeum Katedralnym na Wawelu.

Drugi niepełny komplet – korona, berło, pierścień¹³ i para ostróg – znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, w stałej ekspozycji w Domu Jana Matejki (fig. 2). Przedmioty te przekazane zostały z Muzeum Starożytności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego po jego przekształceniu w Akademię Umiejętności w roku 1891¹⁴. W Domu Jana Matejki przechowywane jest studium kilku przedmiotów wydo-

bytych z grobu Kazimierza Wielkiego. Rysunek pierścienia jest jedynym wiernym wizerunkiem, na którego podstawie możemy poznać szczegóły jego budowy (fig. 3)¹⁵. W zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu znajduje się natomiast siedem guzików; cztery z nich zakupione zostały w roku 1962 w Przedsiębiorstwie Państwowym „Desa”, a trzy w roku 1966 od Feliksa Ściabły w Krakowie¹⁶.

Barbara Ciciora

¹³ Stanisława Odrzywolska uważa, że podobny pierścień znajduje się w zbiorach Victoria and Albert Museum w Londynie. Jest datowany na XIII w., zob. C.Ch. Oman, M.A. *Catalogue of Rings. Victoria and Albert Museum. Department of Metalwork*, London 1930, p. 67, nr 249, Plate X – Waterton Collection.

¹⁴ Zatem wykonano jeszcze jedną koronę i berło. Michał Rożek podaje, że wykonał je złotnik Władysław Glixelli w 2. połowie XIX w.; M. Rożek, *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987, s. 127. O historii Muzeum Starożytności i przekazaniu „podobny przedmiotów z grobu Kazimierza Wielkiego” por. PAU I-231, N° 894: *Inwentarz zabytków archeologicznych i pamiątkowych Akademii Umiejętności w Krakowie*, k. 35, nr 438; B. Schneidrowa, *Działalność kolekcjonerska Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*

(Rocz. Bibl. PAN 16: 1970, s. 97–98); Eadem, *Z dziejów Muzeum Starożytności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* (Rocz. Bibl. PAN 17: 1971, s. 55). Pierścień przekazał Muzeum Narodowemu w Krakowie Feliks Jasiński Manggha w roku 1920 i jest w zbiorach od r. 1929.

¹⁵ Nr inw. studium IX/637.

¹⁶ Nr inw. guzików 4715/1 – 7. Informacje z karty inwentarzewej Zamku Królewskiego na Wawelu. Interesującą wzmiankę spotykamy w encyklopedii Glogera – w „zbiorze jeżewskim” zachował się odlew z oryginalnych guzików, zob. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, cz. II, t. 3, Warszawa 1958, s. 334.